

SŁOWO

WILNO, Sobota 13 czerwca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIWA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nancz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 8 — N. Tarasiejski.
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wa Kat. Kat. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

W sprawie reformy Konstytucji

DYSKUSJA W TOWARZYSTWIE PRAWNICZYM

Sprawa reformy Konstytucji nie może zejść z porządku dziennego, aż reforma nie zostanie dokonana. W społeczeństwie naszym panuje słuszny pogląd, że Konstytucja marcowa 1921 roku, nie odpowiada żywotnym potrzebom Polski i miała konsekwencje ujemne, tamując, koszlając nasz rozwój gospodarczy, nie dając możliwości rozwiązania ważnych zadań, od których zależy byt i rozwój Polski.

Konstytucja Marcowa została uchwalona wówczas, gdy uwaga społeczeństwa była pochłonięta innymi sprawami. „Sprawa Śląska musiała przycisnąć uchwalenie Konstytucji. Chcieliśmy zachęcić do państwa polskiego Ślązaków, wykazując, że mamy ustrój prawdziwie demokratyczny. Słusznie powiada pan Mieczysław Niedziałkowski, podczas debat Komisji Konstytucyjnej, „że Konstytucja 17 marca 1921 r. wyrosła i nie mogła wyrosnąć inna poza szeregiem formalnych ustępów, nie mogła wyrosnąć inna z ówczesnej psychologii powszechnej i że tak powiem z ówczesnych nastrojów szerszych kół społeczeństwa”.

„Z pewnością i wtedy już był profesor Studnicki, który wygłaszał odmienne poglądy pod każdym względem na budowę państwa polskiego z tem, że poglądy były przyjęte przez tę część społeczeństwa, która wtedy po jego stronie znalazła się, wyniknąć może z tego, że p. Studnicki miał rację, bo racja polega nie na demokracji, ale na tem, czy te poglądy w danym momencie są realne”. Nierealność poglądów prof. Studnickiego, zdaniem p. Niedziałkowskiego, dowodzi to, że nie odpowiadały one temu, co mogło być wówczas przyjęte.

W dalszym ciągu pos. Niedziałkowski mówi całkiem słusznie, „że przeżywany okres historyczny, przejściowy, niestabilizowany, okres historyczny o kolosalnej sumie wszelkich możliwych trudności i o kolosalnej sumie wszelkich olbrzymich niebezpieczeństw dla Państwa Polskiego.

Okres olbrzymich niebezpieczeństw dla Państwa Polskiego i okres olbrzymich trudności, wien podbudził myśl do szukania wyjścia. Okres Sejmu Wielkiego, był okresem olbrzymich niebezpieczeństw i wielkich możliwości. Analogiczny okres przeżywamy obecnie, lecz bez tego podniecenia, bez tego ożywienia duchowego, jakie przeżywaliśmy w okresie odradzania się w upadku.

Gdy Konstytucja Marcowa w okresie swego uchwalania, nie wytworzyła literatury politycznej, poświęconej sprawom ustrojowym, kwestia rewizji Konstytucji po przewrocie majowym, dała szereg broszur, poświęconych tym sprawom. Czy jednak broszury te wzbudziły należyte zainteresowanie społeczne, pozostaje wielkie pytanie. Wielu zwolenników reformy konstytucyjnej, uważają siebie za zwolenników odmyślenia w tej sprawie. Reformę, bowiem, przeprowadzi Marszałek Piłsudski. On więc musi tę sprawę obmyślić i zdecydować. Wielu przeciwników reformy nie należało do zwolenników Konstytucji Marcowej, lecz są zdania, że ponieważ nie oni przeprowadzają reformę, nie rzecz ich analizować, badać, szukać właściwego sposobu, dopasowanego do naszych potrzeb narodowych. Rząd Marszałka Piłsudskiego pragnąłby, by reforma konstytucyjna, była produktem świadomej woli społeczeństwa, pragnąłby skryształowania się tej woli. Z tego względu marszałek sejmowy zwrócił się do specjalistów z zakresu spraw politycznych o danie odpowiedzi na ankietę; zwrócono się też do towarzyszy prawniczych, by wypracowały

też swą opinię na zagadnienie konstytucyjne.

Zaproszono między innymi do odpowiedzi na ankietę Władysława Studnickiego. Przed wysłaniem swej odpowiedzi do Warszawy p. Władysław Studnicki zreferował swe tezy w towarzystwie prawniczym wileńskim, co wywołało ożywioną dyskusję, w której wzięli udział prokurator Kryczyński, prokurator Giedroyc, prof. Bossowski i rektor Parczewski.

Prof. Studnicki, trzymając się porządku ankiety, rozpatruje najpierw tę kwestię dla wytworzenia silnej władzy w Polsce, upowszechniła się przekonanie o potrzebie zwiększenia władzy prezydenta, czyli naczelnika państwa. Pan St. wolałby, by został użyty tytuł Naczelnika Państwa, nie zaś Prezydenta, władza bowiem naczelnego organu w Polsce nie wzoruje, ani na władzy prezydenta republiki francuskiej, ani na władzy prezydenta Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek stawiając postulat rządów zaufania naczelniaka państwa, nie zaś rządów parlamentarnych, zbliża się do wzoru amerykańskiego.

Według p. prof. Studnickiego prezydent musi być nie tylko organem władzy wykonawczej, lecz prawodawczej.

Władzę prawodawczą wykonywać prezydent wspólnie z sejmem państwowym i senatem, ewentualnie z sejmami krajowymi. Wszelkie uchwały prawodawcze sejmu państwowego, lub sejmów krajowych otrzymują moc prawną po uzyskaniu sankcji prezydenta.

Uchwały sejmu, które nie otrzymają sankcji, nie uzyskują mocy prawnej. Odmowa sankcji ze strony prezydenta nie wymaga niczyjej kontrasygnacji.

W okresie niefunkcjonowania Sejmu, prezydent po wysłuchaniu opinii rady stanu, wydaje dekrety prawodawcze w sprawach niecierpiących zwłoki. Dekrety te, o ile nie wywołują sprzeciwu sejmu w ciągu pierwszych dwóch miesięcy po jego zebraniu, nabierają charakteru zwykłych norm prawnych i mogą być zniesione tylko w trybie prawodawczym.

Sprzeciw sejmu polega na rezolucji, uchwalonej większością 2/3 głosów o uchyleniu dekretów, wydanych w okresie niefunkcjonowania Sejmu. Inicjatywa prawodawcza należy do prezydenta, lecz nie wyłącznie. Z inicjatywą może wystąpić rząd, lub 10 proc. posłów.

Władza wykonawcza prezydenta polega na mianowaniu kanclerza państwa, oraz naczelników rządów krajowych, na mianowanie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i Sędziów Sądu Najwyższego, przyczem ci ostatni są mianowani dożywotnio.

Rozległa władza prezydenta jest organicznie związana ze sposobem jego wyboru. Wybór plebiscytowy, lub przez elektorów, specjalnie na to wybranych, jest podstawą naturalną władzy prezydenta. Prezydent jest obrany przez cały naród, gdy posłowie przez poszczególne okręgi państwa. Lecz wybór prezydenta drogą plebiscytu, uważa Wł. St. za niebezpieczne. Gdyby szło o wybór w Polsce Prezydenta, posiadającego decydujący wpływ na politykę wewnętrzną i zewnętrzną, wówczas wszystkie państwa, któreby chciały Polskę wciągnąć w sferę swych wpływów, rzuciłyby na te wybory miliony. Wybory prezydenta miałyby takie fatalne skutki, jak elekcja królów.

Prezydent wybrany przez zgromadzenie narodowe, połączone posiedzenie sejmu i senatu, jest właściwie pełnomocnikiem tych ciał prawodaw-

Gen. Sławoj - Składkowski wiceministrem Spraw Wojskowych

WARSZAWA. 12. 6. (tel. wł. „Słowa”) W dobrze poinformowanych kółach politycznych mówi się o ministrze spr. wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskim jako o kandydacie na I wiceministra spraw wojskowych na miejsce ustępującego gen. K. Narzewskiego.

Min. Spr. Wewnętrznych byłby obecny wiceminister płk. Bronisław Pieracki. Decyzja w tej sprawie zapadnie dopiero po powrocie Pana Marszałka z Wilna.

Wstrzymanie awansów urzędniczych

WARSZAWA. 12. 6. (tel. wł. „Słowa”) — Prezydium Rady Ministrów wstrzymało specjalnym zarządzeniem coroczne awansy urzędników do wyższego szczebla uposażeń, co „zwykłe bywa w dniu 1. VII.

W bieżącym roku ze względu na konieczność zastosowania skrajnych oszczędności budżetowych awansy zostały wstrzymane aż do odwołania.

Prezydium Rady Ministrów podkreśla, że jest to zarządzenie chwilowe.

Będziemy mieli Urząd Turystyki

WARSZAWA. 12. 6. (tel. wł. „Słowa”) Dowiadujemy się, że Min. Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych uchwalono wnieść projekt rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Urzędu Turystyki, którego zadaniem byłoby prowadzenie propagandy turystyki w Polsce, a szczególnie propagandy za granicą za wykorzystaniem Polski jako terenów propagandowych.

Dla przysporzenia funduszy na ten cel projekt przewiduje podwyższenie opłat za normalne paszporty zagraniczne o 50 zł tj. do 150 zł.

Opłaty za paszporty ulgowe t. z. handlowe nie byłyby podwyższone. Min. Skarbu proponując podwyższenie opłat za paszporty normalne kieruje się przede wszystkim, że wyjątkiem z ogólnych wydatków, powinno więc ponieść bodaj nieznaczne w stosunku do ogólnych wydatków, ofiary. Projekt ma wejść pod obrady na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Niebywała burza nad pow. Baranowickim

BARANOWICZE. (Pat) — Nad powiatem baranowickim przeszła silna burza, połączona z piorunami i gradobiciem. Od uderzeń piorunów spłonęło kilka gospodarstw w gminie lachowickiej i niedźwiedziej. Na pastwisku we wsi Chocińskie piorun zabił 3 koni. Grad wielkości laskowych orzechów zniszczył w 20 proc. zasiewy na terenie obu gmin.

Sprawa Wilna i Krajpedy

TEMATEM OBRAD LITEWSKIEJ KONFERENCJI DYPLOMATYCZNEJ.

KOWNO. (Pat) — Pod przewodnictwem ministra Zauniusa odbywa się konferencja dyplomatyczna w której biorą udział Sidzikauskas i Bafruszajis oraz gubernator Krajpedy Merkis. W charakterze uczestników zostali powołani panowie Remris i Szylingas. Na konferencji ma zapadnąć uchwała co do dalszych kroków rządu litewskiego w sprawie Krajpedy i Wileńszczyzny.

Duchowieństwo litewskie wierne Watykanowi

KOWNO. (Pat) — W związku z przymusem wydalenia nuncjusza papieskiego z Litwy zebrani na uroczystości kościelnej w miejscowości Datnowie księża, wśród których znajdował się arcybiskup Skwircyński, uchwalił wysłać do Ojca Świętego decesję z wyrazami ubolewania i powodu przymusowego wyjazdu nuncjusza z Kowna, oraz zapewnienia o swem posłuszeństwie wobec stolicy apostołskiej.

Wielka uroczystość w Libawie

LIBAWA (Pat) — Dziś odbył się główny uroczystości, związane z obchodem 10-lecia marynarki lotewskiej. Prezydent republiki Kwiesis, który przybył wieczorem do Libawy, przyjął dziś rano parady floty na radzie portu libawskiego. W chwili, gdy prezydent wszedł na pokład admirałskiego okrętu lotewskiego „Virsaitis”, podniesiono ra okęcie floty prezydenta, a wszystkie okręty znajdujące się w porcie oddały po 21 strzałów powitalnych. Całe miasto wrzało od kanonady, która trwała blisko minutę.

Z kolei „Virsaitis” w otoczeniu eskadry hydroplanów przepłynął przed szeregiem okrętów wojennych lotewskich: zagranicznych, na których pokładzie zebrał się oficerowie i załoga tych okrętów w głowach mundurach w służbowej postawie. Po tej paradzie admirałowie i komendanci okrętów zagranicznych udali się na pokład „Virsaitsa”, gdzie zostali przedstawieni przyzytowi republiki lotewskiej. O godzinie 11 minut 30 odbyło się uroczyste nabożeństwo po którym nastąpiła parada oddziałów marynarki i libawskiego garnizonu. W przemówieniu, wygłoszonym przy tej sposobności prezydent republiki podkreślił, że jednym z zadań lotewskiej marynarki jest zabezpieczenie krajowej pokroju. Lotwa — mówił prezydent — jest stanowczo zdecydowana utrzymywać dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami.

Z kolei prezydent podziękował wszystkim gościom zagranicznym za udział w uroczystościach marynarki lotewskiej. Obchód 10-lecia marynarki lotewskiej, w związku z którym po raz pierwszy od czasu wojny światowej nastąpiło przyjazne spotkanie niemieckiej i francuskiej marynarki, kończy się dziś wieczorem rautem w libawskim Kurhausie oraz uroczystą iluminacją portu.

100 tysięcy ludności, prezesów sądów apelacyjnych, wszystkich byłych ministrów.

W tym projekcie może razić wprowadzenie generałów. Lecz jeżeli prezydent ma być naczelnikiem siły zbrojnej, ma sam wykonywać dowództwo, lub powierzyć komu innemu, niech wojskowi, posiadający znaczne doświadczenie służbowe, mają głos w wyborze prezydenta.

Wprowadzenie polityki do masy wojskowej, jest niewskazane, stąd uznać należy za niefortunny pomysł projektu B.B. dania wojskowym prawa głosu w wyborach sejmowych. Udział generałów w kolegium wyborczym nie daje pola do agitacji w armii, tak, jak udział wojskowych oficerów i podoficerów w wyborach sejmowych.

Polska niema dziś zorganizowanych sił społecznych. Ziemiaństwo zubożało, jest pod obuchem reformy

WOBEK REWIZJI MIĘDZYNARODOWYCH ODSZKODOWAŃ

Zwyżka kursu dolara w Warszawie wywołała pewne zaniepokojenie. Zwyżka ta jakkolwiek nieznaczna nastąpiła wskutek poszukiwania dolarów i ich skupywanie przez Niemców, potrzebujących dolarów dla spłaty długów reparacyjnych. W okresie inflacji częstokroć spadek marki polskiej był wywołany, spadkiem marki niemieckiej, która następowała wskutek poszukiwań przez Niemcy walut mocnych dla spłat międzynarodowych i ściągania tych walut ze wszystkich słabszych rynków. W tym to czasie nasi waluciarze zakupili sto kilkadziesiąt domów w Berlinie. Zależność walut środkowo-europejskich, między innymi Polskiej, od waluty niemieckiej jest rzeczą bezsporną. Stąd jesteśmy bardziej niż inni zainteresowani w rewizji planu Younga i zmniejszenia opłat reparacyjnych Niemiec. Zjazd w Chequers jakkolwiek nie dał nazwewnątrz zobowiązań ze strony angielskich ministrów co do rewizji planu Younga, jednak, jak słusznie pisze prasa angielska, stworzona atmosfera da nowego kroku w sprawie odszkodowań. W Stanach Zjednoczonych przeważa obecnie opinia potrzeby zmniejszenia spłat reparacyjnych, gdyż zwiększają one dysproporcję w podziale złota między Europą a Ameryką, co jest jednym z czynników kryzysu światowego. Z państw europejskich jedna tylko Francja nieprzychylnie odnosi się do rewizji planu Younga, ze względu na znaczne należności, które z tytułu odszkodowań jej przypadały, lecz wpływy niemieckie, otrzymywane przez Francję, idą do Stanów Zjednoczonych i jeżeli Stany Zjednoczone zgodzą się na zmniejszenie opłat reparacyjnych, to sprawa już jest załatwiona, gdyż to jest przewidziane w samym planie Younga. Zapowiedziane przybycie do Europy amerykańskich sekretarzy stanu dla skarbu i spraw zagranicznych Mellona i Stimsona pozwalają przypuszczać, że Ameryka pójdzie obecnie na ustępstwa.

Ważniejszego wydarzenia z życia społeczeństwa polskiego na Śląsku i Morawach w miesiącu maju, należałoby w pobieżnym przeglądzie uwzględnić przynajmniej te, które dają obraz pracy żywiołu polskiego w różnych kierunkach.

Cały ubiegły miesiąc stał pod znakiem Walnych Zebrań i Zjazdów poszczególnych grupowań politycznych i społecznych. Ważne zebranie polskich towarzystw gimnastycznych „Sokół”, które odbyło się w dniu 1 maja miało na celu obok spraw organizacyjnych, również nawiązanie i utrzymanie idealnej łączności z całym społeczeństwem polskim. Ze sprawozdania wynika, że „Sokół” w Czechosłowacji liczy 921 członków, zorganizowanych w 12 gniazdach i jest samodzielnym związkiem, gdyż starania o nawiązanie stosunków z sokolstwem czeskim nie dały żadnych wyników.

Ważne zebranie Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, które odbyło się w dniu 3 maja, wykazało dalszy rozwój skautingu polskiego w Czechosłowacji. W przeciągu kilku lat swego istnienia potrafiło skupić przeszło 1300 młodzieży w 54 drużynach i wykonać znaczną pracę. Ten świetny rozwój harcerstwa w Czechosłowacji i jego znaczenie stwierdzili także w swych przemówieniach obecni na walnym zebraniu przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego a mianowicie: dr. Kapiszewski, jako delegat głównej kwatery męskiej, p. Łaskówna, naczelniczka kwatery żeńskiej i p. Jordanówna, komendantka chorągwi śląskiej. Obecni na zjeździe przedstawiciele skautów czeskich podkreślił rolę harcerstwa polskiego w Czechosłowacji, nie tylko na polu zbliżenia się skautów czeskich i polskich, lecz w ogóle obu tych słowiańskich narodów.

Po raz 10-ty odbywała swój walny zjazd w dniu 10 maja Polska Socjal. Partia Robotnicza w Czechosłowacji. Zjazd ten udowodnił, że partja skonsolidowała się wewnętrznie i rozszerzyła swe wpływy wśród szerokiej warstw polskiego ludu robotniczego i wiejskiego. Na zjeździe przemówił w imieniu PPS. poseł Machej w imieniu zaś szeskich soc. dem. poseł Prokes, który m. in. potępił metody, jakie stosowano przy spisie ludności, gdzie dopuszczono nieistniejącą narodowość śląską. Ostatni czyn przy spisie ludności w stosunku do mniejszości polskiej, nazwał hańbą.

W dniu 23 maja odbyło się walne zebranie Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji, połączone z obchodem 10-letniego jubileuszu. Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo liczy około 400 członków, posiada świetny chór męski, którego występy zdobyły mu uznanie w kraju i zagranicą. Towarzystwo wydaje również pismo dla dzieci p. t. „Nasze Pismo”.

Macierz Szkolna, największa organizacja polska w Czechosłowacji, licząca 7564 członków, zrzeszona w 85 kołach lokalnych, odbyła swe doroczne walne zebranie w dniu 31 maja. W zebraniu wzięło udział około 600 delegatów i zaproszonych gości. Sprawozdanie kasowe wykazało, że Macierz Szkolna miała w r. ub. sprawozdawczym dochodów Kcz. 6,560,251,03, rozchod. zaś 6,718,991,03 czyli zamknięta rok niedoborem Kcz. 158,740. Z funduszy tych utrzymuje Macierz Szkolna całe polskie szkolnictwo prywatne, obejmujące 1 gimnazjum realne, 8 szkół wydziałowych, 10 szkół ludowych, 29 ochronek i szereg kursów zawodowych i dokształcających. Prezesa wybrano ponownie dr. Olszaka, burmistrza miasta Karwiny.

Pokrzywdzona przy ostatnim spisie ludności w Czechosłowacji, ludność polska zwołała na dzień 31 maja wiec protestacyjny w Czeskim Cieszyńsku. Około 6.000 osób zebrało się w parku „A. Sikory”, aby protestować przeciw sposobom, jakich używały władze czeskie w celu zmniejszenia cyfry Polaków w Czechosłowacji. Po przemówieniach posłów Choboty, dr. Buzka i Jungi, odczytano rezolucję, w której ludność polska domaga się ponownego spisu i zaznacza, że wyników obecnych nigdy nie uzna.

W miesiącu maju odbyły się walne zebrania klubów czesko-polskich w Kor, Ostrawie, Bernie, Olomuńcu i Znojnie.

Z poszczególnych sprawozdań wynika, że czynność tych instytucji stale wzrasta. Ogólną liczbę członków można określić na 800. Kluby czesko-polskie rozwijają żywą działalność w kierunku zacieśnienia szerszych stosunków między Polską a Czechosłowacją. Odczyty o Polsce, organizowanie wydziałek do Polski i przyjmowanie wycieczek z Polski, zapraszanie literatów polskich, to główne środki, przy pomocy których starają się zapoznać społeczeństwo czeskie z przejawami życia sąsiedniego narodu. W akcji tej w dużej mierze pomaga klubom czesko-polskim Konsulat R. P. w Mor. Ostrawie z Konsulem dr. K. Ripą na czele.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZEKAJ!

Konto P.K.O. nr. 82100

Z przejawów życia ludności polskiej w Czechosłowacji

Z najważniejszych wydarzeń z życia społeczeństwa polskiego na Śląsku i Morawach w miesiącu maju, należałoby w pobieżnym przeglądzie uwzględnić przynajmniej te, które dają obraz pracy żywiołu polskiego w różnych kierunkach.

Cały ubiegły miesiąc stał pod znakiem Walnych Zebrań i Zjazdów poszczególnych grupowań politycznych i społecznych. Ważne zebranie polskich towarzystw gimnastycznych „Sokół”, które odbyło się w dniu 1 maja miało na celu obok spraw organizacyjnych, również nawiązanie i utrzymanie idealnej łączności z całym społeczeństwem polskim. Ze sprawozdania wynika, że „Sokół” w Czechosłowacji liczy 921 członków, zorganizowanych w 12 gniazdach i jest samodzielnym związkiem, gdyż starania o nawiązanie stosunków z sokolstwem czeskim nie dały żadnych wyników.

Ważne zebranie Harcerstwa Polskiego w Czechosłowacji, które odbyło się w dniu 3 maja, wykazało dalszy rozwój skautingu polskiego w Czechosłowacji. W przeciągu kilku lat swego istnienia potrafiło skupić przeszło 1300 młodzieży w 54 drużynach i wykonać znaczną pracę. Ten świetny rozwój harcerstwa w Czechosłowacji i jego znaczenie stwierdzili także w swych przemówieniach obecni na walnym zebraniu przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego a mianowicie: dr. Kapiszewski, jako delegat głównej kwatery męskiej, p. Łaskówna, naczelniczka kwatery żeńskiej i p. Jordanówna, komendantka chorągwi śląskiej. Obecni na zjeździe przedstawiciele skautów czeskich podkreślił rolę harcerstwa polskiego w Czechosłowacji, nie tylko na polu zbliżenia się skautów czeskich i polskich, lecz w ogóle obu tych słowiańskich narodów.

Po raz 10-ty odbywała swój walny zjazd w dniu 10 maja Polska Socjal. Partia Robotnicza w Czechosłowacji. Zjazd ten udowodnił, że partja skonsolidowała się wewnętrznie i rozszerzyła swe wpływy wśród szerokiej warstw polskiego ludu robotniczego i wiejskiego. Na zjeździe przemówił w imieniu PPS. poseł Machej w imieniu zaś szeskich soc. dem. poseł Prokes, który m. in. potępił metody, jakie stosowano przy spisie ludności, gdzie dopuszczono nieistniejącą narodowość śląską. Ostatni czyn przy spisie ludności w stosunku do mniejszości polskiej, nazwał hańbą.

W dniu 23 maja odbyło się walne zebranie Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji, połączone z obchodem 10-letniego jubileuszu. Ze sprawozdania wynika, że Towarzystwo liczy około 400 członków, posiada świetny chór męski, którego występy zdobyły mu uznanie w kraju i zagranicą. Towarzystwo wydaje również pismo dla dzieci p. t. „Nasze Pismo”.

Macierz Szkolna, największa organizacja polska w Czechosłowacji, licząca 7564 członków, zrzeszona w 85 kołach lokalnych, odbyła swe doroczne walne zebranie w dniu 31 maja. W zebraniu wzięło udział około 600 delegatów i zaproszonych gości. Sprawozdanie kasowe wykazało, że Macierz Szkolna miała w r. ub. sprawozdawczym dochodów Kcz. 6,560,251,03, rozchod. zaś 6,718,991,03 czyli zamknięta rok niedoborem Kcz. 158,740. Z funduszy tych utrzymuje Macierz Szkolna całe polskie szkolnictwo prywatne, obejmujące 1 gimnazjum realne, 8 szkół wydziałowych, 10 szkół ludowych, 29 ochronek i szereg kursów zawodowych i dokształcających. Prezesa wybrano ponownie dr. Olszaka, burmistrza miasta Karwiny.

Pokrzywdzona przy ostatnim spisie ludności w Czechosłowacji, ludność polska zwołała na dzień 31 maja wiec protestacyjny w Czeskim Cieszyńsku. Około 6.000 osób zebrało się w parku „A. Sikory”, aby protestować przeciw sposobom, jakich używały władze czeskie w celu zmniejszenia cyfry Polaków w Czechosłowacji. Po przemówieniach posłów Choboty, dr. Buzka i Jungi, odczytano rezolucję, w której ludność polska domaga się ponownego spisu i zaznacza, że wyników obecnych nigdy nie uzna.

W miesiącu maju odbyły się walne zebrania klubów czesko-polskich w Kor, Ostrawie, Bernie, Olomuńcu i Znojnie.

Z poszczególnych sprawozdań wynika, że czynność tych instytucji stale wzrasta. Ogólną liczbę członków można określić na 800. Kluby czesko-polskie rozwijają żywą działalność w kierunku zacieśnienia szerszych stosunków między Polską a Czechosłowacją. Odczyty o Polsce, organizowanie wydziałek do Polski i przyjmowanie wycieczek z Polski, zapraszanie literatów polskich, to główne środki, przy pomocy których starają się zapoznać społeczeństwo czeskie z przejawami życia sąsiedniego narodu. W akcji tej w dużej mierze pomaga klubom czesko-polskim Konsulat R. P. w Mor. Ostrawie z Konsulem dr. K. Ripą na czele.

KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZEKAJ!

Konto P.K.O. nr. 82100



PHOSPHATINE FALIÈRES
Stfyna i nieporównana mączyka odżywcza, której miliony dzieci
zawdzięczają swoje zdrowie i siłę, ufatwiają ząbkowanie i wzmacniają kości

SWIĘCIANY

Z naszych stron. Widocznie biblij-
nych siedem lat nieurodzajnych zawisło nad
naszym powiatem.

mtr. startuje 7 koni. Nagroda 1386 zł. i Zbir
rtm. Święciekiego w czasie 2 m. 56 sek. po
walce z Esperem, który przychodzi do me-
ty o 3 dng. 3) Godzacz.

Gonitwa czwarta — Steeple-Chase dy-
stans 4200 mtr. Nagroda 4620 zł.

Pierwszy Bakarat rtm. Cierni skiego w
czasie 5 m. 27 s. — jeździec por. Kwie-
ciński. Bakarat przyszedł bez walki, przy-
czem steeple-chase nie udał się, gdyż na jed-
nej z przeszkód jeździec N. spadł z Foren-
zji, jeździec N. na koniu Flamingo nie do-
szedł do meły, a drugie i trzecie miejsce
walczyli Salamino i Pikador.

Drugie miejsce zajęła Salamina, trzecie
Fikador o 100 mtr. za Bakaratem.

Gonitwa piąta z płotami dystans 2400
mtr. nagroda 1232 zł.

Pierwszy przyszedł do meły Florida rtm.
Dowgłało w 2 min. 52 sek. druga Geneva
o 3 dng. 3) trzeci Zulus.

Szosta gonitwa włościańska zgłosiła się
10 jeźdźców, dystans 800 mtr. nagroda
200 zł.

Naogół wyścigi przeszły dobrze i cieszy-
ły się powodzeniem.

Następne wyścigi odbędą się w dniach
14, 13, 14, 18 i 21 czerwca.

S. Głabik.
MICKUNY

Podziękowanie. Tą drogą składamy
serdeczne podziękowanie p. pułkownikowi
Zygmuntovi Wendzie, dowódcy I p.p. leg.
za łaskawe, bezinteresowne udzielenie or-
gany w dniu 7-VI 31 r. Święta Zrzeszenia
Kół Młodzieży Więjskiej gm. Mickunskiej
Rada Zrzeszenia Kół Młodzieży
Więjskiej gm. Mickunskiej.

SLONIM

Doniesie posiedzenie wydziału po-
wiatowego sejmiku. Jak już donosiliśmy, w
dniu 5 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie
wydziału powiatowego sejmiku slonimskie-
go, na którym poza szeregiem drobnych
spraw, rozpatrzone zostały kwestje: 1) roz-
szerzenia działy meljoracyjnej, 2) zakoń-
czenie budowy lecznicy weterynaryjnej w
Slonimie, 3) budżet m. Slonima i 4) skupu
trzody chlewniej w powiecie Slonimskim.

Kwestja meljoracji, która w niektórych
miejscowościach powiatu stała się sprawą,
wymagającą natychmiastowego załatwienia,
pomimo odezwianego tu, jak zresztą i w sze-
ściu innych miejscowości, była przedmiotem
dyskusji, po czem wydział powiatowy
powziął uchwałę wysygnąć na robo-
cznicę fachową 3000 zł. dla dokonania
pomiarów terenów najbardziej pilnych prac
meljoracyjnych, a położonych w gminie De-
ziewickiej, obszarem około 6000 ha.

Obecny na posiedzeniu wydziału powiat-
owego delegat okr. dyr. robot publicznych
inż. Lehr, w związku z przyznaniem na cele
meljoracyjne kredytu, zapewnił wydział
powiatowy o udzieleniu pomocy przez przy-
dzielenie 2-eh sil technicznych.

Następnie rozpatrzona została uchwała
zebrania gromadzkiego wsi Ostrowo, doty-
cząca meljoracji terenów wiejskich, skła-
dających się z łąk, pastwisk i gruntów ornych,
przyczem wydział powiatowy uchwalił
uzyskać z pomocą gromadzie, w Ostrowo w
formie przydzielenia sil technicznych, oraz
przez pokrycie kosztów budulcu, potrzebne-
go do budowy żaków, natomiast sprawę
zwolnienia granodaj od szwaraku w bieżą-
cym roku w związku z rozpoczęciem prac
meljoracyjnych — przekazał radzie gminnej
dla załatwienia według kompetencji.

Przechodząc następnie do sprawy zakoń-
czenia budowy lecznicy weterynaryjnej w
Slonimie, wydział powiatowy postanowił
przeprowadzić te prace sposobem gospodar-
czym, powierzając nadzór nad temi pracami
inż. K. Michalskiemu. Koszt zakończe-
nia prac wynosił około 15000 zł. zaś
termin wykonania robot określono do końca
obecnego sezonu budowlanego.

Jednym z najbardziej ciekawych i naj-
donioślejszych momentów obrad była sprawa
rozpatrywania budżetu m. Slonima na
r. 1921 — 1922.

Budżet miejski został szczegółowo cha-
rakteryzowany przez przewodniczącego wy-
działu, p. starostę Kościłacz, który między
innymi stwierdził, że wydatki budżetu admini-
stracyjnego znacznie przekraczają normal-
ne wydatki podatkowe i że miasto rok rocz-
nie pochłania zysk ze swoich przedsię-
wzięciw, nie dając możności dalszego roz-
woju. Ponadto ustalił następujący fakt: w
§§ 21 i 22 budżetu nadzwyczajnego elektro-
wno po stronie wydatków, przewidziana jest
kwota w sumie 61,000 zł. na spłatę reszty
należności za „Diesel“ i posesję nabytą pod
elektrownię.

Na pokrycie tej kwoty po stronie docho-
dów nadzwyczajnych tegoż budżetu, prze-
widziana jest dotacja od m. Slonima: Zysk
elektrowni w kwocie 135,000 zł. przeniesio-
ny całkowicie do budżetu administracyjnego
miasta, dotacja zaś dla elektrowni przewi-
dziana jest w budżecie administracyjnym
po stronie wydatków nadzwyczajnych, na
pokrycie której miasto przewiduje pożyczki w
Banku Gospodarstwa Krajowego.

Po charakteryzowaniu budżetu przez p.
przewodniczącego, wydział powiatowy, wy-
chodząc z założenia, że długi przedsię-
wzięciw, które nie nabyły osobowości praw-
nej, powinny być pokrywane z normalnych
wpływów podatkowych postanowił: kwotę
przewidzianą na spłatę długów elektrowni,
przenieść do budżetu administracyjnego mi-
asta i zwrócić budżet magistratowi dla zrów-
noważenia

Jednocześnie wydział powiatowy nie za-
twierdził statutu o opłatach kopytkowych
(uchwalonego przez Radę Miejską), wpływ

Sytuacja w Watykanie

RYM (Pat) — Nota rządu włoskiego jest przedmiotem badań Waty-
kanu. Wydarzeniu temu towarzyszą fakty znamienne, jak zawieszenie przez
papieża komisji diecezjalnych i przekazanie kierownictwa Akcji Katolickiej
bezpośrednio biskupom. Zarządzenie to daje niewątpliwie satysfakcję rządo-
wi faszystowskiemu, przez odsunięcie osób świeckich od tej organizacji ko-
ścielnej, laicy bowiem stanowili element źle widziany przez rząd faszystowski
tem bardziej, że wielu świeckich członków Akcji Katolickiej reprezentowało
ongis kierunek polityczny, oddawna zrieniawidzony przez faszyzm.

Znamienny jest również fakt ustąpienia msgr. Pizzarda ze stanowiska
głównego członka i kierownika centralnej komisji Akcji Katolickiej Włoskiej
która to komisja łącznie z komisjami diecezjalnymi została narazie zlikwidowa-
na. Obecnie cała Akcja Katolicka jest w rękach biskupów i Ojca Świętego.

Dalsze krwawe zaburzenia w Niemczech

BERLIN (PAT). — Fala protestów przeciwko dekretowi oszczędnościowemu coraz
bardziej wzrasta. Wczoraj w pałacu sportowym w Berlinie odbył się meeting protesta-
cyjny, zwolany przez partje komunistyczne. Obecni byli również przedstawiciele Land-
volku. Po zgromadzeniu na ulicach śródmieścia doszło do burliwych starć między
komunistami a policją, która dala kilka strzałów na postrach. Aresztowano między innymi
przewodniczącego partji komunistycznej pos. Thaelmanna. Poza tem nadchodzą wiadomo-
ści o nowych rozruchach komunistycznych w Cassel, gdzie policja strzelała. Są zabici i
rani. W Hamburgu i Bremie komuniści i hitlerowcy urządzili nową demonstrację. O pół-
nocy doszło w Hamburgu do starć, połączonych ze strzelaniną. W Bremie komuniści at-
akowali hitlerowców. Policja aresztowała szereg osób. Również szereg osób jest rannych.

Antypolskie wystąpienia Stahlhelmu

WROCLAW (Pat) — Mimo głośnego echa, które wywołał w polityce międzynaro-
dowej wrocławski zjazd Stahlhelmu, organizacje nacjonalistyczne nadal uprawiają hała-
śliwą propagandę W ubiegły wtorek odbył się, jak wiadomo, pochód Stahlhelmu po uli-
cach miasta. Manifestacje socjalistyczne i komunistyczne, zapowiedziane na ten dzień,
zostały przez policję zakazane. — W środę w jednym z zamków śląskich odbył się ślub
swna byłego marszałka Mackensena w asyście oddziału Stahlhelmu, Krieg Vereinu i na
rodowo - socjalistycznych oddziałów szturmowych, które urzędzily wieczerem pochod
z pochodniami. W paradzie porzacz który przemawiał sam marszałek Mackensen,
wziął udział oddział Wehrpstu z Wrocławia. Na ulicach Wrocławia kolportowana jest
w wielkich ilościach ulotka z tekstem orzeczeniem antypolskich, wygłoszonych na zjeź-
dzie Stahlhelmu przez Seidtego i Distberga.

Kandydat prawicy prezydentem senatu

PARYŻ (Pat) — W sferach lewicowych wywarł przysiębiające wra-
żenie wybór na prezydenta senatu sen. Lebruna, uważanego ogólnie za kan-
dydata prawicy i centrum. Dzisiejsza „La Republique”, organ skrajnego
skrzydła stronnictwa radkalego, oświadcza, że jest to dla lewicy ciężka
porażka. Nie należy zapominać, że w pierwszych chwilach kampanji wybor-
czej na prezydenta republiki sen. Lebrun wysuwany był przez Poincarego na
to stanowisko. Wczorajszy jego wybór na prezydenta senatu czyni z niego
niejako urzędowego kandydata na następcę prezydenta.

Areszty komunistów w Estonji

TALIN (Pat) — Policja prowa-żająca dalsze poszukiwania w związku z aresztowa-
niami 17 najwybitniejszych działaczy komunistycznych i na podstawie zdobytego ma-
terjału przeprowadziła szereg rewizji w miastach i na prowincji, przyczem udało się
znaleźć również dwie tajne drukarnie, bogato wyposażone w najnowsze maszyny dru-
karskie. Jednocześnie znaleziono tajną instrukcję w myśl której wśród robotników, za-
ręczonych na fabrykach w Narwie miały być utworzone oddziały szturmowe. Powyż
są aresztowania prawdopodobnie nie czes duższy sparażują działalność partji komu-
nistycznej całkowicie na całem terytorjum Estonji.

Nurkowie nie weszli do wnętrza

WEI-HAI-WEL (Pat) — Według otrzymanych doniesień radjowych, nurko-
wie, zajęci przy pracy nad wydobywaniem łodzi podwodnej „Posejdon” nie zdołali dostać
się do wnętrza łodzi. Zbadali oni tylko tył łodzi, który jest znacznie uszkodzony. Obec-
nie wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych prace nurków musiały być przer-
wane.

„Na Sybir“ na ekranach belgijskich

ANTWERPJA (Pat) — W związku z premierą filmu polskiego „Na Sybir“ odbyła
się tu manifestacja przyjaźni polsko - belgijskiej. Na zaproszenie konsula i dyrekcji ki-
nematografii przybyli liczni przedstawiciele władz, dyrektorzy kin i szereg wybitnych osób. Wy-
głoszono kilka przemówień, wyrażających uznanie dla filmu polskiego.

MECH WRACA ŻYWA ZDROWA KREW W ŻYŁY OLCZYNY. NIE DAJMY SIĘ WYNARADAWIAĆ NASZEJ EMIGRACJI

Wielki grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”,
na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki
o Szkołę Polską.

O koledze wileńskim Adama Mickiewicza

(W setną rocznicę śmierci filologa Aleksandra Bohatkiewicza).

Odbywał się obecnie uroczysto-
ści Mickiewiczowskie w Nowogródku.
nakazują i nam Wilnianom przypomnie-
nie obecnie, w czasie kończącego się
roku akademickiego wszechniczy nasz,
epokę wileńskich stosunków kole-
żeńskich Adama, do czego zwłaszcza
daje mi asumpt, setna rocznica
zgonu młodego, wybitnie uzdolnio-
nego filologa, Aleksandra Bohat-
kiewicza, jednego z tych kolegów
Adama Mickiewicza, który jednocześ-
nie z przyszłym autorem „Dziadów”
otrzymał w r. 1819 uniwersyteckie
„accessit”.

Uroczystość rzeczona, jak wiado-
mo, odbyła się w ówczesnej auli uni-
wersyteckiej na parterze, dzisiejszej
biblioteki wszechniczy Batorowej, mia-
nowicie w sali zwanej dziś, salą Smu-
glewiczową.

Zarówno Mickiewicz, jak i rówieś-
nik jego do do wieku, Aleksander Bo-
hatkiewicz, poświęcili się zrazu prze-
dewszystkiem zawodowi pedagogicz-
nemu. Gdy jednak Adam już wcześniej
zasłynął jako mistrz rymowanego słowa,
to, Aleksander Bohatkiewicz, idąc
po drodze specjalnej wiedzy filologicz-
nej miałby przed sobą świetną bez
ohyby karierę profesorską w samym
uniwersytecie, gdyby nieubłagana
śmierć nie przecięła przedwcześnie
nici jego żywota.

W jednym ze źródeł biograficz-
nych, poświęconych młodemu uczone-
mu, wyczytałem pomnę, że nie mając
jeszcze lat 30-tu był już Bohatkie-
wicz adiunktem wileńskiego uniwer-
sytetu.

Urodził się Aleksander Bohatkie-
wicz w tym samym roku, co i Adam.
Mickiewicz, mianowicie 1798 r. (Bli-
szej daty nigdzie doszukać się nie mo-
głem). Gdzie otrzymał B. wykształce-
nie średnie i o tem niema wiadomości.
Natomiast wiemy, że wyższe stu-
dja odbywał on w uniwersytecie wileń-
skim, gdzie wielkie odniósł korzy-
ści w dziedzinie językoznawstwa sta-
rożytnego, pod znakomitym profeso-
rem Gotfrydem Ernestem Grodeckiem.

Poznawszy się rychło na niepospo-
litych filologicznych zdolnościach swego
ucznia, Grodeck odczytał Bohatkie-
wiczowi swą opieką najpierwszą. Wkrótce
też wyjechał mu miejsce w bibliotece
uniwersyteckiej w charakterze
pomocnika bibliotekarza. Następnie
zaliczył go Uniwersytetowi na se-
kretarza wydziału literatury i sztuk
pięknych. Nadto porucił Grodeck A.
Bohatkiewiczowi zastępstwo nauczyciel-
stwa publicznego i redagowanie pism
w języku łacińskim, którego B. był już
wówczas niepospolitym znawcą.

Usilna praca młodego uczonego
szybko ją nadwątląc jego organizm,
zjadła go szczególnie zaznaczyło podca-
s inozolnej inwentaryzacji naukowej wiel-
kiego gabinetu monet starożytnych,
przybyłego z liceum krzemienieckiego
do Wilna. Liczył wówczas Bohatkie-
wicz 29 lat.

W parę lat później, nasz młody
entuzjasta wiedzy, nie pomny na nad-
wałone swe siły, jął się mimo wszyst-
kich na zachodnich brzegach Afryki,
tutaj o szkole początkowej w mie-
ście francuskim św. Ludwika, w r.

1829 ogłosił drukiem przemówienie
swe przy otwarciu lekcji bibliografji;
w r. 1830 wydał w Wilnie „Rzecz o
bibliografji powszechnej”.

Snadź wstał organizm Al. B. nie
mógł już podolać umiłowanej pracy
umysłowej na dalszą metę, albowiem
objawy silnego rozstroju nerwowego
zaczęły się tak niebezpiecznie, że
33-letni zaledwie uczonej nasz, miano-
wicie w r. 1831-ym zakończył życie w
obłędzie.

Przypominamy tu okolicznościowo,
że oprócz Mickiewicza, Al. Bohatkie-
wicz liczył w gronie kolegów swoich,
dwóch równie zdolnych, jak on filolo-
gów, jakimi mianowicie byli Stanisław
Hryniewicz, późniejszy profesor Julju-
sza Stowackiego, oraz Zygmunt Barto-
szewicz, późniejszy zwycięzca gimna-
zjum wileńskiego i autor wzorowych
podręczników szkolnych.

Ubolewać należy, że o Bohatkie-
wiczu, tym niepowszednim filomacie z
ducha, uczonej wileńskim, tak mało
dziejopisarze wszechniczy posiadli —
przynajmniej jak dotychczas, wiadomo-
ści biograficznych, bo przecież nikt z
autorów życiorysu jego nie potrafił
wskazać bliższych dat urodzenia, ani
też śmierci, jak również żaden z ba-
daczy cmentarzy wileńskich, orjentują-
jących się sumiennie pośród grobów
ludzi zasłużonych, nie wskazał dotych-
czas miejsca, gdzie Bohatkiewicz po-
grzebany został.

Wiadomo tylko napewno, że Wil-
no było tem miastem, gdzie Aleksan-
der Bohatkiewicz życia swego doko-
nał. Obył rok ten, w którym upływa
wiek cały od daty zgonu tego uczone-
go, zapoczątkował okres pomyślnych
dziejów historii naszych, gwoli
uzupełnienia tych i owych dat i szcze-
gółów jego życia. L. Uziębło.



STANOWISKO WILEŃSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W SPRAWIE PODWYŻSZENIA OPŁAT

Na wiece ogólnokademiackim zwołanym przez Bratnią Pomoc w sprawie podwyższenia opłat akademickich uchwalono jednomyślnie rezolucję, obrazującą stan materialny młodzieży studującej na Uniwersytecie Stefana Batorego i głoszącą jej niebezpieczeństwo uniemożliwienie studiów przez podwyższenie opłat.

REZOLUCJA
uchwalona na wiece akademickim, zorganizowanym przez Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodzieży Akadem. USB w dn. 6 czerwca 1931 r.

Zebrań na wiece ogólnokademiackim w dniu 6 czerwca 1931 r. w Sali Śniadeckich USB, zwołanym przez Bratnią Pomoc, stwierdzają niezmiernie ciężką sytuację materialną młodzieży studującej na Uniwersytecie Stefana Batorego. Zgodnie ze statystyką urzędową podaną w Roczniku Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej z roku 1930 struktura społeczna młodzieży szkół wyższych przedstawia się tak, iż młodzież rekrutująca się ze sfer ziemianskich, przemysłowych, kupieckich wynosi 32,6 proc. ogółu studujących i zmienniczych i pracujących inteligencji 48,1 proc. warstw włościańskich—10,7 proc. zaś z warstw robotniczych 8,6 proc. Razem młodzież pochodząca z niezamożnych warstw pracujących wynosi okragło 70 proc. ogółu studujących.

Według danych statystycznych zestawionych przez Radę Naczelną do Spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej młodzież studująca na wyższych uczelniach w 75 proc. zmniejszona jest pracować zarobkowo, przy czym 60 proc. ogółu studujących zarobkuje z dochodami do 150 zł. miesięcznie, a tylko 8 proc. dochodzi zarobki od 150 do 250 zł. miesięcznie.

Otrzymuje pomoc z domu wyłącznie utrzymując się z tej pomocy 12 proc. ogółu studujących przy wysokości pomocy 60 zł. oraz 8 proc. przy wysokości 100 — 120 zł. miesięcznie.

Każdy przyjmujący 120 zł. jako minimum egzystencji akademika wileńskiego, bo należy stwierdzić, że 40 proc. ogółu studujących, zarobkując do 120 zł. miesięcznie plus 12 proc. i 8 proc. otrzymujących pomoc z domu razem 70 proc. wileńskiej młodzieży akademickiej żyje poniżej lub w granicach elementarnego minimum egzystencji. Zestawienie to jednak jest dla środowiska wileńskiego zbyt optymistyczne. Młodzież studująca na Uniwersytecie Stefana Batorego przeważnie pochodzi z ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, zarówno tych polaci, które są dziś w granicach Rzeczypospolitej, jak również z ziem zakonodawczych. Zniszczenia wojenne i martwe gospodarstwo kordony graniczne spotęgowały kryzys gospodarczy i obniżstwo tych ziem.

Temsamem ustalony 70 proc. młodzieży żyjącej poniżej lub w granicach minimum egzystencji jest dla środowiska wileńskiego w całej pełni pomocą i rzeczywistością. Da tych 70 proc. ogółu studujących już istniejące opłaty uniwersyteckie bez składek na Bratnią Pomoc wynoszą na wydziałach Humanistycznym, Prawnym, Teologicznym i Szkieł Pięknych rocznie 115 zł. 50 gr. na Wydziale Lekarskim, Matematycznym i Przyrodniczym Studium Rolniczym 149 zł. 50 gr. na Oddziale Farmaceutycznym 164 zł. 50 gr. są ciężarem nie do zniesienia szczególnie zwiększają ten ciężar taksy egzaminacyjne, które wahały się na poszczególnych Wydziałach od 40 do 60 zł. rocznie.

O ile nie można kwestionować istoty opłat ściśle uniwersyteckich, gdyż przeciętnie 55 proc. tych opłat w postaci funduszów na domy akademickie, pomoc w naturze i pomoc zdrowotną idzie na bezpośrednie cele niezamożnej młodzieży, o tyle z wpływów tytułem opłat egzaminacyjnych, niezamożna młodzież akademicka nie dostaje nic, a co gorsze niezmiernie trudne jest uzyskanie odroczeń opłat egzaminacyjnych dla niezamożnych kolegów.

Pomoc w postaci stypendiów niczem nie ratuje sytuacji, bo dla Uniwersytetu Stefana Batorego w roku bieżącym, na 3,551 studentów przypadło 63 stypendia, z tego wydano 58 połówek, a więc ze stypendiów korzystało około 2 proc. studentów.

Tylko w bardzo małym stopniu zmniejszają ten ciężar odroczenia opłat akademickich przyznawane przez Rady Wydziałowe Uniwersytetu. W roku bieżącym na 3,551 studentów przyznano odroczeń 695, czyli najwyżej 20 proc. ogółu studujących na Uniwersytecie Stefana Batorego uzyskało odroczenia, podczas gdy jest 70 proc. młodzieży żyjącej poniżej lub w granicach minimum egzystencji, a więc niemogących wcale płacić.

Samopomoc koleżeńską zorganizowaną w Bratniej Pomocy nie może w żadnym razie wystarczać zaspokoić potrzeb niezamożnego akademika. Przy kapitale własnym 140.000 zł. i przy dochodach rocznych najwyżej 55.000 zł. Bratnia Pomoc w pierwszej mierze zmuszona jest nieść niezamożnym koleżankom i kolegom pomoc żywnościową, zdrowotną i doradczą pomoc pożyczkową. W każdym razie obecny stan majątku samopomocowego uniemożliwia udzielenie długoterminowych pożyczek na opłaty uniwersyteckie.

Wobec powyższego młodzież niezamożna zmuszona płacić oszczędza na najbardziej elementarnych potrzebach higienicznego życia. To też zgodnie z danymi posiadanymi przez Akademicką Kasę Chorych 95 proc. ogółu młodzieży akademickiej wileńskiej jest zarażona gruźlicą a od 10 do 15 proc. choruje na nią.

W związku z tem młodzież akademicka USB uznając słusność opłat uniwersyteckich

idących na cele niezamożnej młodzieży akademickiej uważa za niezbędne, by wszelkie obowiązujące opłaty uniwersyteckie były w zasadzie nie tylko opodatkowaniem zamornej młodzieży akademickiej na rzecz akademickiej samopomocy koleżeńsk.

W tym też celu by uwolnić faktycznie całą niezamożną młodzież akademicką w okresie jej studiów od ciężaru opłat uniwersyteckich, młodzież akademicka USB uznaje za konieczne:

- a) podwyższenie ilości stypendiów,
- b) zwiększenie ilości odroczeń opłat uniwersyteckich, tak by z tych odroczeń mogła korzystać cała niezamożna młodzież akademicka.

Młodzież Akademicka USB uznaje za konieczne udostępnienie wyższych studiów sze rokim rzeszom młodzieży pochodzącej z niezamożnych pracujących warstw narodu i stwierdza, że podwyższenie opłat uniwersyteckich odciąłoby dopływ niezamożnej młodzieży do kadr młodej inteligencji polskiej oraz uprzywilejowałoby młodzież zamożną w szczególności zamożną młodzież żydowską.

Wobec powyższego młodzież akademicka USB oświadcza z całą stanowczością, iż w żadnym razie nie będzie mogła opłacać pod wyższych opłat i użyje wszelkich środków by do projektowanej przez Konferencję Rektorów podwyżki nie dopuścić.

Młodzież akademicka USB ufa, iż Rząd w zrozumieniu żywotnych interesów młodzieży akademickiej nie dopuści do podwyższenia opłat akademickich i znajdzie konieczne ze względu na panujący kryzys gospodarczy oszczędności budżetowe w innych dziedzinach gospodarki państwowej.

Młodzież akademicka USB poleca Zarządowi Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej USB poczynić wszelkie starania, by projektowana podwyżka opłat nie do stała do skutku.

Rezolucję tę przedłożył Zarząd Bratniej Pomocy Prześwietnemu Senatowi USB i Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Za zgodność: Przewodniczący Jan Rutski

Dowiadujemy się, iż Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Młodzieży Akadem. USB przedkładając rezolucję wiece Senatowi USB podkreślił, iż sytuacja materialna młodzieży akademickiej wstępującej na Uniwersytet jest znacznie gorsza, gdyż z reguły pozbawiona jest ona korzystania ze stypendiów i odroczeń opłat akademickich, do tego jeszcze dochodzi ciężar wpisowego, skutkiem czego konieczna legitymacja do wstąpienia na Uniwersytet staje się obok maturoy posiadanie większego kapitału, któryby pozwolił przebrnąć przez pierwszy rok studiów. W ten sposób selekcja młodzieży akademickiej odbywa się nie na zasadzie udelnień lub wzdzy ale na zasadzie kapitału i zamożności. Zarząd projektując rezolucję w tej tezie, że opłaty akademickie będą w zasadzie nie tylko opodatkowaniem: zamożnej młodzieży akademickiej na rzecz akademickiej samopomocy koleżeńskiej, nie chciał wyrazić, by niezamożna młodzież akademicka prawnie była zwolniona z opłat uniwersyteckich, gdyż byłoby to trudne do przeprowadzenia ze względu na płynność kryterium niezamożności i byłoby to upakarczające dla korzystających ze zwolnień. Chodzi jedynie o to, by w drodze odpowiednio dużej ilości stypendiów i odroczeń opłat odciążyć budżet każdego niezamożnego a zdolnego i pracowitego akademika od ponoszenia z własnych funduszy ciężaru opłat.

Młodzież akademicka mocno stoi przy zasadzie, iż wszelka pomoc czy to w postaci stypendiów, czy odroczeń opłat, czy świadczeń Bratniej Pomocy nie może być filantropijną pomocą, dawaną w charakterze bez zwrotnych zapomóg. Jedyną zasadą być może zwrotność świadczeń udzielanych niezamożnej młodzieży akademickiej. Każda pomoc dla młodzieży akademickiej może być i tylko mniej lub więcej długoterminową pożyczką. I tylko na tego rodzaju uwolnienie od opłat należy młodzieży akademickiej. Zarząd, przedkładając rezolucję, wierzy, że zupełnie obiektywny i jednolity głos wileńskiej młodzieży akademickiej wywoła zro zumienie czynników miarodajnych dla ciężkiej sytuacji materialnej młodzieży akademickiej.

Sąd Najwyższy uniewinnił Złatkowicza
SKAZANEGO UPREDNIO ZA ZŁOŻENIE FAŁSZYWYCH DANYCH O OBROTCIE.

Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się sprawa mająca zasadnicze znaczenie w kwestii określenia momentu przestępstwa w wypadku złożenia przez podatnika fałszywego zeznania o obrocie.

Chodzi mianowicie o to, że w swoim czasie władze skarbowe ufały w Wilnie istnieniu potajemnego składu futer należącego do znanego kupca branży futrzanej J. Złatkowicza.

Wobec wyniku rewizji ustalono, że Złatkowicz w zeznaniu swem o obrocie podał dane odbiegające daleko od rzeczywistości.

Wedle ekspertyzy władz skarbowych w zeznaniu o obrocie za rok 1927 określił on obrót na 100.000 zł. gdy w istocie sięgał on 1.200.000; w zeznaniu za rok 1928 wskazał 250.000 zł. zamiast 1.320.000 zł.

Podczas rewizji zabrano też kupcowi jego notatki i zapiski i oto okazało się, że on, ze wskutek tego nie mógł sprostać zeznaniu o obrocie, że zresztą szereg transakcyj jest wynikiem umów komisyjnych a więc

Tegoroczne ćwiczenia rezerwistów przesunięto na jesień

TERMIN ĆWICZEŃ SKRÓCONO O 2 TYGODNIE

W tegorocznych ćwiczeniach rezerwy nastąpi szereg zmian, mających na celu ogólną sytuację gospodarczą w kraju.

Władze wojskowe z uwagi na kryzys gospodarczy uznały za możliwe zarządzić w jtkowo w roku bieżącym następujące zmiany w ćwiczeniach rezerwy

Przedewszystkiem podoficerowie rezerwy, za wyjątkiem podoficerów aeronautyki, wojsk łączności, artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej oraz marynarki wojennej będą powołani nie na 6 a na 4 tygodnie ćwiczeń, czyli będą zwolnieni z ćwiczeń o 2 tygodnie wcześniej.

W piechocie termin ćwiczeń dla podoficerów i szeregowców zostaje przesunięty na jesień w drugiej połowie września.

Rezerwistom kawalerji termin ćwiczeń również przesunięto na jesień. Wyjątek stanowią ci, którzy już odbywają ćwiczenia oraz pewna nieznaczna część podoficerów, którzy odbędą ćwiczenia w sierpniu

W pozostałych rodzajach wojska termin powołania na ćwiczenia pozostaje bez zmian.

BADANIA RAKA

PRZEPROWADZANE BĘDĄ W MIEJSKIM ODDZIALE DLA CHORYCH

Jak nas informują Magistrali nesi się z zadaniem zorganizowania przy szpitalu, oia starców (Poleccka 6) specjalnego oddziału dla marantyków (wiadł starcy) oraz oddziału przeznaczanego dla znacznej ilości chorych na raka.

Specjalne badania i dochodzenia ekorskie prowadzi na w tym oddziale szereg lekarzy pod kierunkiem profesora dr. Pelczara. Badania te, przyniosą niewątpliwie nauce, poświęconej tej strasznej chorobie ogromne korzyści.

Radykalny sposób dostania się do szpitala

Gmina Miedziońska nie mało miała kłopotu z nieuleczalnym chorym gruźlikiem, Aleksandrem Rewo. Postanowiono wreszcie wysłać go do Wilna w celu przeprowadzenia kuracji. Po przybyciu do Wilna chory zwrócił się do Magistratu z prośbą o pomoc. Należało jednak kol: tał do wydziału Opieki Społecznej i Sekcji Zdrowia.

Po dwóch dniach wystawiania w poczekalniach przemęczenie i choroba zrobiły swoje. Oczekując na decyzje zemial na schodach magistratu. Zabrało go Pogotowie i wtedy dopiero Magistrat zdecydował się umieścić chorego do wydziału dla gruźlików przy szpitalu zakaźnym na Zwierzyniecu.

KRONIKA

SOBOTA
DZIS 13
Antonię
JUTRO
Bazylego

W. s. g. 2 m. 44
Z. s. g. 7 m. 53

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE
dnia 12. VI. 31 r.

Ciepłota średnia w mm. 756
Temperatura średnia -1-15
Temperatura na wysokości -1-18
Temperatura na nizinie -1-13
Wiatr: zachodni
Względna lekki wzrost
Uwagi: przelotny deszcz.

URZĘDOWA
Raporty starostwiskie. P. woj. Kirtiklis przyjął w dniu wczorajszym pp. starostów Mydlarza (Świeciany), Tramecourta (Molodczno), Jankowskiego (Dzisia), Januszkiwicz (Bastaw) i Neugebauera (Wilejka) którzy przybyli do Wilna na posiedzenie Związku Międzykomunalnego i przy tej okazji złożyli p. wojewodzie sprawozdanie o sprawach służbowych, dotyczących teren u ich powiatów.

Okólnik w sprawie ruchu samochodowego. Min. Robót Publicznych wydało okólnik zwracający uwagę wojewodom na obowiązujące przepis celem uporządkowania ruchu samochodowego, a w szczególności ruchu autobusowego i taksówek. Okólnik ten zawiera również szereg wyjaśnień, tycających się wykonania ustawy o państwowym funduszu drogowym, gdyż termin płatności

MIĘJSKA
Regulacja ruchu w dzielnicy żydowskiej. W najbliższym czasie Magistrat przyśle do uregulowania ruchu kołowego w wąskich uliczkach w dzielnicy żydowskiej. W dzielnicy tej (ul. Rudnicka, zaułki św. Mikołaja, Lidzki, ul. Szawelska) zaprowadzony zostanie ruch jednostronny. Specjalne tarce świetlne wskazywać będą kierunek ruchu.

Lombard miejski. Lokal przeznaczony dla powstającego lombardu miejskiego w murach po Franciszkańskich został już wykończony mimo to uruchomienie lombardu nie nastąpi wkrótce gdyż Min. Skarbu odmówiło. Ze względu formalnych na uruchomienie tej placówki oczekiwanej przez biedną ludność miejską b. często potrzebującej tego rodzaju doradczą pomoc.

Przeład taksówek. W dniach 2, 3, 4, i 6 lipca rb. odbywać się będzie na placu Lukskim przegląd dorożek samochodowych kursujących w Wilnie.

WOJSKOWA
Zmiana na stanowisku komendanta placu. Dotychczasowy Komendant placu w Wilnie plk. Jędrzejowski wobec przeniesienia go w stan spoczynku odwołany został z zajmowanego stanowiska. P. Jędrzejowski, jak nas informują, wyjechał do Radomia celem objęcia stanowiska w samorządzie miejskim.

Nowomianowany komendant placu przybędzie do Wilna wkrótce.

Oznak strzelecka dla wojskowych. Ministerstwo Spraw Wojskowych zezwoliło wojskowym służby czynnej nbiegać się oraz nosić oznakę strzelecką.

Ćwiczenia wojskowe. W związku z zapowianiami w sprawie wznagrodzenia funkcjonariuszów państwowych w służbie samorządowej w okresie odbywania przez nich służby wojskowej, minist. spraw wewnętrznych wyjaśniło, że za okres ten służby im pełne uposażenie służbowe z tytułu wykonywanej pracy w danym związku komunalnym.

W okresie odbywania ćwiczeń wojskowych nie służą pracownikom państwowym w służbie samorządowej dodatki do uposażenia.

AKADEMICKA
Sodalicia Marjańska Akademickiej USB zawiadamia, że na Walnym Zebraniu w dn. 31 maja rb. obrano nową Zarząd. Przeszką została Jankiewiczówna Walerja, pierwszą wiceprezesa Kowalska Alina. Poza tem skład Zarządu weszły Sodalisci: Drodzowska Emilia, Czesnowska Jadwiga, Bogdańska Halna, Zapasińkówna Helena i Miciukiewiczówna Hanna.

Ostatnia sobótka akademicka. Dziś t.j. w sobotę dnia 13 bm. w Salonach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odbędzie się ostatnia „Sobótka Akademicka”.

Bufet obfite zapotrzebowanie, będzie z pewnością obłożony przez młodzież, hasającą poraz ostatni w wiosennym karnawale przy dźwiękach znanego trio akademickiego. Początek zabawy o godzinie 9 w.

W dniach 24—26 maja rb. odbyły się w Lwowie IX Zjazd Związku Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych PMA. Na zjeździe wygłoszono 19 referatów naukowych, dających obraz zainteresowań poszczególnych środowisk. Oprócz zwykłych sprawozdań o warunkach studiów w środowiskach, przeprowadzono w rb. dyskusję na temat systemu egzaminów magistralskich.

Do Związku obejmującego Kola Matematyczne — Fizyczne i Astronomiczne, przystąpił na Zjeździe Związek Sluchaczy Wydziału Ogólnego Politechniki Lwowskiej. Zjazdowi przewodniczył p. Szpunar

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca i w czułości, hołsem dla nas stracie i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogim, niezapomnianym naszej Zmarłej S. i P.
Z NALEŻYCH MIAJEWSKICH STEFANI ANTONIIE LARYSSA DOMAŃSKIEJ
w szczególności zaś Przewielebnym: Ks. Kanonikowi Janowi Kretowiczowi, Ks. Prof. Dr. Henrykowi Hlebowiczowi i Ks. Aleksandrowi Lachowiczowi, oraz bezmiernie uczynnym: W. Panu Eugeniuszowi Michelsonowi (Mila 12), W. Pannie Halinie Korczewskiej (Moniuszki 2-a) i W. Pannie Reginie Hlebowiczowej (Orzeszkowej 9) składamy z głębi serca „Bóg zapłać”.
Matka, mąż, córka, syn i rodzina.
Wilno, Mila 8.

„Dni Mickiewiczowskie” w Nowogródku

OTWARCIE WYSTAWY

Ub. niedzieli 7 czerwca nastąpiło otwarcie Wystawy Mickiewiczowskiej. Wśród zbioru listów, widzimy listy Mickiewicza pisane z Kowna do Pani Puttkamerowej, do Chodźki i Odyńca i listy filomatów, pisane również do Niej.

Wreszcie pamiętki: dwie księgi parafalne z końca XVIII i początku XIX wieku — jedna z parafji Nowogródzkiej, zawierająca metrykę Adama Mickiewicza, druga z kościoła parafjalnego w Woronicy z metryką Marii Wereszczakówny, sztabuch Maryli. Naśladowanie Chrystusa w języku francuskim, przysłane dla p. Puttkamerowej przez Mickiewicza z Paryża; rycinie — również dar poety, przysłany jej z Rzymu za pośrednictwem Edw. Odyńca; szal turecki, który był jej własnością i szkatułka z drobiazgamami do Niej należącej.

Wszystko wyżej opisane zostało zebrane dzięki obywatelskiej ofiarności, szczególnie prof. Jana Michalskiego w Warszawie, oraz p. Semkowicza ze Lwowa, biblioteki U.S.B., p. P. Uziebły i Rychliczka z Wilna, Muzeum Białoruskiego w Wilnie, oraz p. Jundziłła, Puttkamerowej, Danejki i wielu innych.

W dolnych salach Wystawy rozmieszczone są przedmioty artystycznej produkcji ludności ziemi Nowogródzkiej, jak obrazy dawnego wyrobu, cieniutki, wyszywane ręczniki, pasiaste, spodnice, kilimy, oraz całe stroje ludowe, wreszcie wyroby ceramiczne. Wszystko to przedstawia barwny i wielkiej wartości obraz, w niejednym szczególe przypominający fragmenty z utworów Mickiewicza. Dział ten ze znanstwem i dużą pieczołowitością jest urządzony przez p. wojewodzinę Besczkowiczową.

Posatem Wystawa obejmuje dział retrospektywny, prac dokonanych w ciągu ubiegłego dziesięciolecia na terenie województwa Nowogródzkiego.

Dopełnieniem Wystawy jest dział księgarski, zorganizowany przez księgarńską Sw. Wojciecha w Poznaniu. Pisząc o Wystawie, nie można pominąć fakt, że kompletny zbiór dzieł Mickiewicza, w opracowaniu profesora Piniego, został specjalnie wydany przez Komitet Mickiewiczowski w Nowogródku z racji 75 rocznicy zgonu Wieszcza.

Bogata jest kolekcja ilustracji do zgonu Wieszcza. M. Róm.

SPORT

Dziś początek turnieju tenisowego

Dziś o godzinie 3 po poł. rozpoczyna się na kortach tenisowych parku im. gen. Żeligowskiego turniej z wyrównaniem dla pań i panów o nagrody przechodnie: firmy Juljan Nowicki i S-ka oraz Redakcji „Słowa”.

Jak się dowiadujemy ilość zgłoszeń przesyła już znacznie cyfry notowane w latach poprzednich, a zainteresowanie się turniejem wzrosło znacznie wobec b. silnej konkurencji.

W konkurencji pań zobaczymy znów uczestniczki turnieju z lat ubiegłych pp. Hohendingerównę (zwyycięzła w 1930 r.), Piekarską (1929 r.) i Powborową Siedzikiewicz-Grabowiecką oraz szereg innych.

Wśród panów zobaczymy cały szereg nowych zawodników (klub wojskowy i ZAKS) natomiast zeszłoroczny zwycięzca p. Ryszard Jankowski, z akcji złego stanu zdrowia nie weźmie udziału w turnieju.

Organizatorzy turnieju zapewniają nas, że poczynili wszelkie możliwe starania aby publiczność mogła wygodnie obserwować przebieg walk na kortach. Miejsc siedzących przewidziano znacznie więcej niż w latach ub.

(Lwów). Do Zarządu Zw. zostali wybrani pp. Jaskowski Stanisław (prezes), Jakimowiczówna Maria, Kierst Stanisław, Szczygiel ska Jadwiga i Wronski Stanisław.

SZKOLNA
Dyrekcja Gimnazjum im. J. Lelewela komunikuje, iż egzaminy wstępne do klas 1, 2, 3, 4, 5, 6, i 7 odbędą się w dn. 24—27 czerwca br.

Podania będą przyjmowane do dnia 20 bm. włącznie. Egzaminy do kl. 4-jej odbędą się w dn. 18 — 23 czerwca br.

Konferencja. Absolwenci (tki) uniwersytetu, wstępujący do zawodu nauczycielskiego, proszeni są przez Zarząd Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych o przybycie w dn. 15 bm. (poniedziałek) na godzinę 19.30 do ginn. im Ad. Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej 5 na konferencję i formacyjną. Tematem konferencji będą sprawy, związane z warunkami pracy nauczycielskiej w szkołach średnich ogólnokształcących.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
Organizacja transportów emigrantów polskich do Francji i Belgii. Jak się dowiadujemy poczyniliśmy od 11 czerwca br. odchozą z Poznania raz na tydzień specjalne transporty emigrantów do Francji i Belgii. Transporty te organizuje Syndykat Emigracyjny (Warszawa, Marszałkowska 124) na zasadzie umowy, zawartej z Polskim Biurem Podróży (Polexpress) w Paryżu, zatwierdzonej przez Urząd Emigracyjny. Dzięki temu

Tysiące cierpiących na reumatyzm i podagra wyrażają swe wysokie uznanie dla niezwykłej skuteczności działania Togału. Gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadszpiewanie dobre rezultaty. Nieszkodliwe działanie serca, żołądka i innych organów. Zaopatrzyć się więc należy w najbliższej aptece w Togał — niema bowiem nic lepszego! Cena zł. 2.

RÓŻNE
Kwalifikacja i rejestracja materiału nastennego przez Sekcję Nasienną Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Sekcja Nasienna Wileńskiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych dokonywała kwalifikacji materiału nasiennego od oryginalnego do drugiego odsiewu włącznie, według przepisów Sekcji

Druskieniki

Zdrojowisko w administracji Dep-tu Służby Zdrowia, pow. Grodzieński 18 km. od stacji kolejowej. Szosa — autobusy — taksówki. Położone nad Niemnem w otoczeniu rozległych lasów sosnowych i małowodnych jezior.

Kapiele solankowe (**NOWE ŹRÓDŁO WYSOKIEJ WARTOŚCI**) kwasowęglowe, borowinowe, Hydropatja, Elektroterapia, Inhalatorjum, Gabinet Ginekologiczny.

Pierwszorzędny Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu.

Jedynie w Polsce kapiele kaskadowe.

Plaża na wyspie niemeńskiej.

ZDROWO, ZACISZNIE, PRZESTRONNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15 maja do 30 września.

STO LAT TEMU

Na litewskim teatrze wojny Chłapowski wzywał Giełguda, by zdecydował się uderzyć na Wilno. W szczególności wskazywał że już wkrótce pomyślnie warunki mogą łatwo zamienić się w niekorzystne z uwagi na znaczne wzmocnienie przez Rosjan zalogi wileńskiej. W rzeczywistości w ostatnich dniach przybyli do Wilna generałowie Suli-ma, Chitkow i Sacken ze swymi oddziałami.

W Warszawie rozszala się pogłoska, że kilku generałów podał się do dymisji. Nadto prasa warszawska podaje, że pozbawiony stanowiska generalnego gubernatora stolicy generał Krukowiecki, ilekroć ukaże się na ulic, wityny jest serdecznie przez ludność Warszawy. W ten sposób ludność stolicy manifestowała pośrednio przeciw naczelnemu wodzowi.

Wielkie wrażenie wywarła wiadomość, iż Prądzynski wyczył rządowi obszerne oskarżenie Skrzyneckiego o przegrana pod Ostrołką.

(dalszy ciąg kroniki na str. 4-jej)

